

Sygn. akt I ACa 684/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 października 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Joanna Wiśniewska-Sadowska

Sędziowie: SA Beata Kozłowska

SO del. Anna Strączyńska (spr.)

Protokolant: sekr. sądowy Ignacy Osiński

po rozpoznaniu w dniu 26 września 2019 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. W. (1)

przeciwko S. M.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 10 kwietnia 2018 r., sygn. akt XXIV C 577/11

1. zmienia zaskarżony wyrok częściowo w następujący sposób:

- w punkcie pierwszym oddala powództwo o zapłatę kwoty 298.400 zł (dwieście dziewięćdziesiąt osiem tysięcy czterysta złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od tej kwoty oraz o odsetki ustawowe od kwoty 293.986,30 zł (dwieście dziewięćdziesiąt trzy tysiące dziewięćset osiemdziesiąt sześć złotych trzydzieści groszy) od dnia 19 czerwca 2003 r. do dnia 24 lutego 2008 r.,

- zasądzone w punkcie trzecim koszty obniża do kwoty 15.321,04 zł (piętnaście tysięcy trzysta dwadzieścia jeden złotych cztery grosze),

2. oddala apelację w pozostałym zakresie,

3. zasądza od M. W. (1) na rzecz S. M. kwotę 15.273,30 zł (piętnaście tysięcy dwieście siedemdziesiąt trzy złote trzydzieści groszy) tytułem zwrotu postępowania apelacyjnego.

Anna Strączyńska Joanna Wiśniewska-Sadowska Beata Kozłowska

Sygn. akt I ACa 684/18

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 25 lutego 2011 r. M. W. (1) wniósł o zasądzenie od S. M. kwoty 631.230 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 19 czerwca 2003 r. do dnia zapłaty oraz kosztów procesu. W uzasadnieniu powód wskazał, że przekazał

pozwanemu kwotę 159.000 USD jako równowartość 39% udziałów w spółce (...) sp. z o.o. Powód podkreślił, że umowa dotycząca sprzedaży udziałów była nieważna, ponieważ art. 180 k.sh. przewiduje formę pisemną z podpisami notarialnie poświadczonymi, a taka nie została zachowana. Pozwany nie zwrócił dochodzonej kwoty pomimo wezwań do zapłaty. Powód wskazał też, że w niniejszym pozwie dochodzi kwoty stanowiącej równowartość 159.000 USD na dzień 18 czerwca 2003 r., a w czerwcu 2003 r. kurs dolara amerykańskiego kształtował się średnio na 3,97 zł.

W dniu 18 kwietnia 2011 r. Sąd Okręgowy w Warszawie wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, w którym orzekł zgodnie z żądaniem pozwu.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwany wniosł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania. W uzasadnieniu S. M. wskazał, że wbrew treści pozwu 159.000 USD nie dotyczyło w całości spółki (...) sp. z o.o. i takie twierdzenie zawarte w pozwie jest rażąco sprzeczne z treścią pokwitowania z dnia 12 marca 2001 r. załączonego do pozwu. Pozwany podniósł, że w dniu 12 marca 2001 r. powód przekazał pozwanemu 50.000 USD na poczet nowo tworzonej spółki (...) sp. z o.o., która to spółka została zawarta w dniu 16 marca 2001 r. i do której przyjęto żonę powoda jako współnika nowotworzonej spółki. W tym zakresie doszło więc do realizacji porozumienia cztery dni po podpisaniu pokwitowania. Odnośnie spółki (...) pozwany podniósł, że po dokonaniu pokwitowania kwoty 109.000 USD w dniu 17 maja 2001 r. tj. w dniu podpisania umowy sprzedaży udziałów w tej spółce, pozwany dokonał powodowi zwrotu kwoty 30.000 USD. Wynikało to z tego, że powód uznał kwotę 109.000 USD za zbyt wysoką. Strony ustaliły finansowe zaangażowanie powoda w tę spółkę na kwotę 79.000 USD. Pozwany nadmienił też, że powód został skazany za składanie fałszywych zeznań, iż nie otrzymał w/w kwoty.

S. M. wskazał również, że powód nieprawidłowo dokonał przeliczenia kwoty 159.000 USD na walutę polską. Kwota ta według przepisu art. 358 § 2 k.c. winna być przeliczona wg kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski z dnia wymagalności roszczenia, a średni kurs USD w dniu 18 czerwca 2003 r. wynosił 3,7257 zł. Ponadto wywodził, że z treści lakonicznego pozwu nie sposób jednoznacznie określić z jakiego tytułu powód domaga się zwrotu roszczenia. Zaznaczył, że rzeczywiście podpisując umowę zbycia udziałów w dniu 17 maja 2001 r. strony nie dochowały formy, jednak strony traktowały przedmiotową umowę jako umowę przedwstępną. Ostateczne przeniesienie własności udziałów miało nastąpić w ciągu dwóch lat. Taki był cel i zamiar stron po tym gdy okazało się, że nie została zachowana forma pisemna. Powód miał zatem świadomość, że podpisywana przez niego umowa sprzedaży udziałów z dnia 17 maja 2001 r. ma złą formę, gdyż nigdy nie zawiadomił spółki o zbyciu udziałów (zgodnie z art. 187 k.s.h.). Niezależnie od powyższego z daleko posuniętej ostrożności procesowej pozwany podniósł, że roszczenie powoda uległo przedawnieniu.

Pismem z dnia 30 września 2013 r. pozwany podniósł zarzut potrącenia dochodzonej przez powoda wierzytelności z kwotą stanowiącą równowartość 118.230 USD. S. M. wskazał, że na wierzytelność pozwanego objętą potrąceniem składają się: wierzytelność pozwanego wobec powoda na kwotę 44.930 USD nabyta w drodze umowy cesji przysługującej uprzednio spółce (...) sp. z o.o. w Ł., kwota 25.000 USD, która została przekazana powodowi na poczet zorganizowania pozwanemu wizyty do Stanów Zjednoczonych, wpłata w kwocie 5.400 USD dokonana na rzecz współnika spółki (...) sp. z o.o., wynagrodzenie pozwanego w kwocie 7.500 USD za zorganizowanie spółki (...) sp. z o.o. i kwota 5.400 USD odpowiadająca cenie za 39 % udziałów w spółce (...) sp. z o.o.

Pozwany wskazał, że na skutek potrącenia obie wierzytelności umorzyły się do kwoty niższej tj. do kwoty stanowiącej równowartość 40.770 USD.

Wyrokiem z dnia 10 kwietnia 2018 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od S. M. na rzecz M. W. (1) kwotę 592.386,30 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 19 czerwca 2003 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 01 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty (pkt 1), w pozostałej części powództwo oddalił (pkt 2) i zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 38.778,50 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania (pkt 3).

Powyższy wyrok zapadł w oparciu o następujące ustalenia i rozważania:

W dniu 12 marca 2001 r. S. M. pokwitował odbiór od M. W. (1) 50.000 USD jako równowartości 39 % udziałów w nowotworzonej spółce (...) sp. z o.o. z siedzibą w K..

W dniu 16 marca 2001 r. została podpisana w formie aktu notarialnego umowa spółki z o.o. (...) z siedzibą w K.. Według zapisów umowy udziały w spółce (...) z siedzibą w K. objęte zostały w ten sposób, że S. M. posiadał 51 % udziałów, M. W. (2) 39 % udziałów, P. Z. (1) 10 % udziałów.

(...)z siedzibą w K. nigdy nie została wpisana do Krajowego Rejestru Sądowego.

W dniu 17 maja 2001 r. pomiędzy S. M. jako sprzedawcą a M. W. (1) jako kupującym została zawarta umowa sprzedaży.

W § 1 przedmiotowej umowy sprzedawca oświadczył, że przysługuje mu 100 udziałów o nominalnej wartości 500 zł każdy, w spółce (...) sp. z o. o. (pkt 1) oraz, że zbycie udziałów o których mowa w pkt. 1 następuje za zezwoleniem spółki zgodnie z uchwałą (...) z dnia 16 maja 2001 r., że udziały nie są obciążone prawami osób trzecich oraz są wolne od wszelkich wad prawnych (pkt 2). W § 2 umowy strony postanowiły, że sprzedawca sprzedaje kupującemu 39% udziałów, o których mowa w § 1 pkt 1 za cenę 19.500 zł (po 500 zł każdy). Punkt 2 umowy stanowił, że cena nabycia została w całości zapłacona, co sprzedawca podkreślił i potwierdził własnoręcznym podpisem pod niniejszą umową. Punkt 3 natomiast wskazywał, że sprzedaż i nabycie udziałów następuje w stanie, w jakim udziały znajdują się na dzień 17 maja 2001 r. Umowa została zawarta w zwykłej formie pisemnej bez podpisów notarialnie poświadczonych. Błędna forma zawarcia przedmiotowej umowy skutkowałą jej nieważnością.

W dniu 20 marca 2001 r. S. M. pokwitował odbiór od M. W. (1) 109.000 USD na poczet 39 % udziałów w firmie(...)

Pismem z dnia 05 czerwca 2003 r. zatytułowanym „Wezwanie do zapłaty” pełnomocnik M. W. (1) powołując się na pełnomocnictwo

w zakresie dochodzenia roszczeń związanych z udzieloną S. M. przez M. W. (1) pożyczką, wezwał S. M. do zwrotu kwoty 159.000 USD w terminie 7 dni od dnia doręczenia niniejszego wezwania. Pismo to zostało odebrane przez pozwanego w dniu 11 czerwca 2003 r.

W dniu 16 czerwca 2003 r. pełnomocnik M. W. (1) skierował do S. M. kolejne pismo zatytułowane „Wezwanie do zapłaty”. W piśmie tym wskazał, że w związku z brakiem odpowiedzi na pismo z 05 czerwca 2003 r., pomimo upływu wskazanego w nim terminu, informuje, że dalsze uchylanie się od zwrotu należności w kwocie 159.000 USD spowoduje skierowanie sprawy na drogę postępowania sądowego. W piśmie tym wskazał, że wobec uzasadnionego podejrzenia popełnienia przestępstwa doprowadzenia M. W. (1) do niekorzystnego rozporządzenia swoim mieniem tj. przestępstwa

z art. 286 § 1 k.k. złożone zostanie do Prokuratury Okręgowej w Warszawie zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa. Nadto podniósł, że brak zapłaty kwoty 159.000 USD w terminie 5 dni od doręczenia niniejszego pisma spowoduje podjęcie dalszych czynności w sprawie. Pismo to zostało odebrane przez S. M. w dniu 26 czerwca 2003 r.

Pismem z dnia 18 czerwca 2003 r. pełnomocnik M. W. (1) zwrócił się do S. M. jako do Prezesa Zarządu (...) sp. z o.o. W piśmie tym wskazał, że w związku ze sprzedażą M. W. (1) udziałów w spółce (...) sp. z o.o. wnosi o dostarczenie wypisu z Krajowego Rejestru Sądowego, z którego wynika ujawnienie przez Zarząd Spółki informacji o sprzedaży udziałów. Jednocześnie wezwał do przedłożenia sprawozdania z działalności spółki w szczególności sprawozdania finansowego, bilansu, rachunku zysków i strat. Jednocześnie powód wezwał do wyjaśnienia przyczyn braku zawiadamiania udziałowców o odbywających się walnych zgromadzeniach udziałowców spółek, oraz wyjaśniania sposobu dokonywania skwitowania Zarządu za lata 2000 – 2002. Pismo pozostało bez odpowiedzi.

Prezes Zarządu (...) sp. z o.o. W. W. obowiązany był złożyć zawiadomienie o zbyciu/nabyciu udziałów do Sądu Rejestrowego. Zawiadomienie takie nigdy nie zostało zgłoszone do Sądu. M. W. (1) nigdy nie figurował w aktach rejestrowych jako wspólnik spółki (...).

Pozwany przez wiele lat uczestnicząc w Zgromadzeniach Wspólników spółki (...) sp. z o.o. nigdy nie poinformował spółki o zawartej

z powodem umowie i wielokrotnie oświadczał, że posiada 100 % udziałów. Ponadto na zasadach wyłączności realizował uprawnienia korporacyjne.

Wyrokiem z dnia 18 stycznia 2008 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy-Mokotowa w Warszawie w sprawie o sygn. akt VIII K 1150/04 po rozpoznaniu sprawy M. W. (1) oskarżonego o to, że w dniu 23 października 2003 r.

w P., woj. (...), który był pouczony o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań z art. 233 § 1 k.k. i przesłuchiwany w charakterze świadka przez funkcjonariusza KPP w P. prowadzącego śledztwo nr (...), nadzorowane przez Prokuraturę Rejonową w P. pod sygn. akt 1 Ds. -509/03/II, zeznał nieprawdę, że nie otrzymał od S. M. kwoty 30.0000 USD i że nie podpisał pokwitowania odbioru tej kwoty od S. M. z dnia 17 maja 2001 r., co stoi w oczywistej sprzeczności z zeznaniami S. M. oraz opinią Laboratorium Kryminalistycznego Komendy stołecznej Policji w W. z zakresu badań porównawczych rękopisów z 30 stycznia 2004 r. nr (...), z których wynika, że M. W. (1) podpisał nieczytelnym podpisem pokwitowanie odbioru od S. M. kwoty 30.000 USD z dnia 17 maja 2001 r. tj. o przestępstwo z art. 233 § 1 k.k. uznał oskarżonego M. W. (1) za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za ten czyn z mocy art. 233 § 1 k.k. skazał go na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności; na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 §1 pkt 1 k.k. wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres próby 3 lat i na podstawie art. 71 § 1 k.k. orzekł względem oskarżonego karę grzywny 100 stawek dziennych po 20 zł każda.

Na skutek apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonego od ww. wyroku Sąd Okręgowy w Warszawie w sprawie o sygn. akt Ka 453/08 zaskarżony wyrok uchylił i sprawę przekazał do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Piasecznie.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Rejonowy w Piasecznie w sprawie o sygn. akt sprawy II K 2467/08 wyrokiem z dnia 18 lipca 2011 r. uznał M. W. (1) winnym popełnienia zarzucanego mu czynu i za ten czyn skazał go na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności; na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 §1 pkt 1 k.k. wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres próby 3 lat i na podstawie art. 71 § 1 k.k. orzekł względem oskarżonego karę grzywny 100 stawek dziennych po 20 zł każda.

Na skutek apelacji wniesionej przez oskarżonego i obrońcę od ww. wyroku Sąd Okręgowy w Warszawie w sprawie o sygn. akt Ka 126/12 zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że uniewinnił oskarżonego M. W. (1) od popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyrok uniewinniający jest prawomocny.

Wyrokiem z dnia 25 marca 2013 r. Sąd Rejonowy w Piasecznie w sprawie o sygn. akt II K 1652/08 po rozpoznaniu sprawy M. W. (1) oskarżonego o to, że we wrześniu 2001 r. w M. woj. (...), działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził S. M. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości w postaci kwoty 25.000 USD stanowiących równowartość 105.587,50 zł w ten sposób, że przyjął od S. M. powyższą kwotę w zamian za pośrednictwo w załatwieniu w konsulacie Amerykańskim w W. 10-letniej wizej wyjazdowej do USA twierdząc, że wykazana kwota stanowi koszt jaki pokrzywdzony musi ponieść, aby taki dokument wyjazdowy otrzymać, podczas gdy z przyjętego na siebie zobowiązania nie wywiązał się i nie zwrócił pieniędzy tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. uniewinnił oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Wyrokiem z dnia 13 października 2008 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy - Mokotowa w Warszawie, sygn. akt VIII K 1187/04 po rozpoznaniu sprawy S. M. oskarżonego o to, że w okresie od 12 marca 2001 r. do 20 marca 2001 r. w M., działając w wykonaniu z góry powziętego zamiaru osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził M. W. (1) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości w postaci kwoty 159.000 USD, równowartości 648.298,02

zł, w ten sposób że w dniu 12 marca 2001 r. przyjął od niego kwotę 50.000 USD równowartości 199.240 zł w zamian za 39 % udziałów

w spółce z o.o. (...) i w dniu 20 marca 2001 r. przyjął 109.000 USD, równowartość 449.058,02 zł w zamian za 39 % udziałów w spółce (...) sp.

z o.o. W., których to udziałów nie miał zamiaru przenieść na M. W. (1) za pomocą wprowadzenia w błąd tj. o czyn z art. 286 §1 k.k. w zw. z art. 294 § k.k. w zw. z art. 12 k.k. – uniewinnił S. M. od popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyrokiem z dnia 18 lutego 2009 r. Sąd Okręgowy w Warszawie w sprawie o sygn. akt X Ka 20/09 na skutek apelacji wniesionej przez prokuratora i oskarżyciela posiłkowego na ww. wyrok utrzymał w mocy.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie zgromadzonych w sprawie dokumentów, których prawdziwość nie budziła wątpliwości i nie była kwestionowana przez strony. Sąd I instancji dał wiarę przesłuchanemu w sprawie świadkowi W. W. w zakresie ustalonym w stanie faktycznym tj. w części w jakiej znalazły potwierdzenie w pozostałym zebranym w sprawie materiale dowodowym. Zeznanie świadka J. D. nie wniosły nic do sprawy.

Sąd postanowił oddalić wniosek o przesłuchanie świadków A. W., M. W. (2), P. Z. (2) oraz J. M., wskazując, że wymienieni świadkowie byli wzywani na rozprawę celem przesłuchania, jednak nie stawiali się na wezwanie Sądu. Oczekiwanie na ich stawiennictwo spowodowałoby zwłokę w rozpoznaniu sprawy, a okoliczności na które mieli zostać przesłuchani zostały już dostatecznie wyjaśnione. Na rozprawie w dniu 22 marca 2018 r. Sąd postanowił oddalić wnioski dowodowe zgłoszone przez pozwanego w piśmie z 27 grudnia 2017 r., albowiem uwzględnienie wniosków spowodowałoby zwłokę

w rozpoznaniu sprawy, natomiast w sprawie nie wystąpiły żadne wyjątkowe okoliczności, przemawiające za dopuszczeniem dowodów zgłoszonych po terminie.

Przy powyższych ustaleniach i ocenie dowodów, Sąd wskazał, że powództwo w znacznej części zasługuje na uwzględnienie.

Podstawą do zasądzenia kwoty wymienionej w wyroku były przepisy art. 410 § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. Sąd I instancji wskazał, że świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Świadczeniem nienależnym w rozumieniu art. 410 § 2 k.c. są kwoty świadczone na rzecz pozwanego i wzbogacające go. Nienależne świadczenie jest w ujęciu kodeksu cywilnego jednym z wypadków bezpodstawnego wzbogacenia.

Roszczenie o zwrot takiego świadczenia powstaje jedynie w wypadku ostatecznego i trwałego odpadnięcia podstawy prawnej, a nie powstaje w razie przejściowego jej odpadnięcia.

Sąd I instancji podkreślił, że umowa sprzedaży udziałów w spółce (...) sp. z o.o. z dnia 17 maja 2001 r. podpisana przez strony była nieważna, ponieważ nie miała wymaganych przepisem art. 180 k.s.h. podpisów notarialnie poświadczonych. Natomiast zgodnie z art. 73 § 2 zd. 1 k.c. jeżeli ustawa zastrzega dla czynności prawnej inną formę szczególną, czynność dokonana bez zachowania tej formy jest nieważna. W konsekwencji Sąd uznał, że powód nienależnie spełnił świadczenie wobec pozwanego, a w konsekwencji powinien był zwrócić powodowi spełnione przez niego świadczenie. Podobnie oceniona została sytuacja odnośnie spełnienia świadczenia przez powoda na rzecz pozwanego za udziały w spółce (...) sp. z o.o., ponieważ spółka ta nie została wpisana do Krajowego Rejestru Sądowego, a zatem w ogóle nie powstała.

Sąd Okręgowy wskazał, że zarzuty pozwanego nie znalazły potwierdzenia w materiale dowodowym. Powód zaprzeczył by stwierdzony przez pozwanego zakup udziałów (...) sp. z o.o. przez M. W. (2) miał jakikolwiek związek z przekazaniem pozwanemu kwoty w wysokości 50.000 USD za pokwitowaniem z dnia 12 marca 2001 r. Z materiału dowodowego zgromadzonego

w aktach sprawy wynika, że nigdy nie doszło do zarejestrowania w Krajowym Rejestrze Sądowym spółki (...) sp. z o.o., co wskazuje zdaniem Sądu, na bezzasadność twierdzeń pozwanego o tym, że w konsekwencji wskazania M. W. (2) jako współnika ww. spółki doszło w istocie do zrealizowania postanowienia zakładającego zakup przez powoda udziałów w (...) sp. z o.o. Z materiału dowodowego nie wynikało także, że w związku z wystawieniem pokwitowania z dnia 20 marca 2001 r. obejmującego kwotę w łącznej wysokości 109.000 USD, w dniu 17 maja 2001 r. pozwany zwrócił powodowi kwotę w wysokości 30.000 USD. Sąd wskazał, że wyrok powołany w uzasadnieniu sprzeciwu został uchylony.

W świetle okoliczności faktycznych przedmiotowej sprawy poza sporem było zatem według Sądu, że powód na podstawie pokwitowań z dnia 12 marca 2001 r. oraz z dnia 20 marca 2001 r. przekazał pozwanemu kwotę w łącznej wysokości 159.000 USD. Kwota ta miała być przeznaczona na określony cel, wynikający z treści pokwitowań, przy czym cel ten nie został zrealizowany. Dlatego też w ocenie Sądu doszło do sytuacji przewidzianej w art. 410 § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. Z materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy nie wynikało także, że strony traktowały umowę z dnia 17 maja 2001 r. jako umowę przedwstępną. Twierdzenia pozwanego w tym zakresie nie miały jakiegokolwiek wsparcia w dowodach.

W szczególności Sąd Okręgowy zakwestionował twierdzenie, że ostateczne przeniesienie udziałów miało nastąpić w ciągu dwóch lat. Nieuzasadnione było powoływanie się przez pozwanego na pismo pełnomocnika powoda z dnia 18 czerwca 2003 r. dla udowodnienia tezy, że powód mimo świadomości nie zachowania wymogów formalnych umowy z 17 maja 2001 r. w zakresie formy, egzekwował swoje prawa jako współnik spółki.

Na uwzględnienie nie zasługiwał także podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczeń dochodzonych w niniejszym postępowaniu. Sąd uznał, że roszczenia powoda podlegały 10-letniemu terminowi przedawnienia i powód zdążył w tym terminie wytoczyć powództwo.

Zarzut potrącenia Sąd również uznał za bezpodstawny, ponieważ pozwanemu nie przysługują wierzytelności wskazane w piśmie pełnomocnika pozwanego z dnia 30 września 2013 r. S. M. nie wskazał żadnych dowodów, które mogłyby potwierdzić istnienie wierzytelności wynikającej z zawartej umowy cesji ze spółką (...) sp. z o.o. w Ł., przekazania powodowi kwoty 25.000 USD, dokonania wpłaty w kwocie 5.400 USD na rzecz współnika spółki (...) sp. z o.o., przysługującego mu wynagrodzenia w kwocie 7.500 USD za zorganizowanie spółki (...) sp. z o.o. czy kwoty 5.400 USD przeznaczonej na pokrycie ceny 39 % udziałów w spółce (...) sp. z o.o. Sąd podkreślił, że jeśli pozwany powołuje się na fakt dokonania potrącenia, musi nie tylko złożyć odpowiednie oświadczenie woli, ale także udowodnić wszystkie fakty, które dotyczą istnienia jego wierzytelności, czego w niniejszej sprawie pozwany nie uczynił. Ponadto Sąd przypomniał, że pozwany w sprzeciwie od nakazu zapłaty nie powołał się na złożenie jakiegokolwiek oświadczenia woli o potrąceniu. Wskazywanie tego zarzutu i próba powoływania faktów związanych z istnieniem tych wierzytelności po upływie 2 lat od otrzymania nakazu zapłaty oznacza, że są to zarzuty spóźnione.

Sąd Okręgowy zaznaczył też, że do pisma z dnia 30 września 2013 r. pozwany złożył niewyraźną odbitkę fotograficzną pisma, które miałyby stanowić oświadczenie o potrąceniu, z uwagi jednak na jej nieczytelność, nie mogła ona stanowić dowodu.

Jeżeli chodzi o wysokość zasądzonej kwoty, to Sąd Okręgowy podzielił stanowisko pozwanego. Według art. 358 § 2 k.c. wartość waluty obcej określa się według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski z dnia wymagalności roszczenia, chyba że ustawa, orzeczenie sądowe lub czynność prawna stanowi inaczej. W razie zwłoki dłużnika wierzyciel może żądać spełnienia świadczenia w walucie polskiej według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski z dnia, w którym zapłata jest dokonana. Kwota zasądzona wyrokiem wynikała z przyjęcia kursu dolara według daty na dzień wymagalności roszczenia czyli na dzień 18 czerwca 2003 r., kiedy to kurs dolara wynosił 3,73 zł

i biorąc pod uwagę iloczyn kwot 159.000 x 3,73 Sąd zasądził kwotę 592.386, 30 zł, a w pozostałym zakresie powództwo oddalił.

O odsetkach Sąd orzekł w oparciu o art. 455 k.c. w zw. z art. 481 k.c., wskazując jako datę początkową jako dzień 19 czerwca 2003 r.

Rozstrzygnięcie o kosztach oparte zostało o treść art. 98 k.p.c.

Z wydanym wyrokiem nie zgodził się pozwany, który zaskarżył orzeczenie w punktach 1 i 3 i podniósł zarzuty:

- rażącego naruszenia prawa procesowego, tj. art. 379 pkt 5 k.p.c. w zw. z art. 214 § 2 k.p.c. i w zw. z art. 210 k.p.c. oraz art. 227 k.p.c. poprzez pozbawienie pozwanego prawa do obrony polegającego na nieuwzględnieniu wniosku pełnomocnika pozwanego o odroczenie rozprawy i uznanie nieobecności S. M. za nieusprawiedliwioną z uwagi na brak zwolnienia od lekarza sądowego, choć pełnomocnik złożył taki dokument 5 dni po rozprawie i poprzez nieprzesłuchanie stron oraz pozbawienie pozwanego możliwości wypowiedzenia się co do faktów i dowodów,

- rażącego naruszenia prawa procesowego, tj. art. 379 pkt 5 k.p.c. w zw. z art. 316 § 2 k.p.c. i w zw. z art. 210 k.p.c. oraz art. 227 k.p.c. poprzez pozbawienie pozwanego jego praw i nieotwarcie zamkniętej rozprawy na nowo, co pozbawiło pozwanego możliwości działania w istotnej części postępowania,

- naruszenie prawa materialnego, tj. art. 118 k.c. poprzez jego niezastosowanie i zasądzenie odsetek za okres od dnia 19 czerwca 2003 r. do dnia zapłaty, podczas, gdy odsetki przedawniają się w terminie 3 lat jako świadczenie okresowe,

- niewyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia poprzez naruszenie przepisów postępowania:

1. art. 244 § 1 i 2 k.p.c. i art. 245 k.p.c. w zw. z art. 217 § 1 i 2 k.p.c. oraz art. 227 k.p.c. przez oddalenie wniosków dowodowych pozwanego o przeprowadzenie dowodów z dokumentów zawartych w aktach spraw karnych,

2. art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 217 § 1 i 2 k.p.c. i art. 227 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku dowodowego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłych z zakresu badania pisma ręcznego celem udzielenia odpowiedzi czy nieczytelny podpis na pokwitowaniu odbioru kwoty 30.000 USD to podpis powoda i czy został on naniesiony przed czy po wypisaniu treści pokwitowania,

3. art. 299 k.p.c. w zw. z art. 217 § 1 i 2 k.p.c. i art. 227 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku o przesłuchanie stron,

- sprzeczność ustaleń z zebrany materiał dowodowy wskutek naruszenia przepisów art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. poprzez dokonanie wybiórczej i nieobiektywnej oceny dowodów poprzez pominięcie lub nienależyte rozważenie niektórych faktów i okoliczności, na które wskazywał pozwany.

W związku z powyższymi zarzutami pozwany wniósł o stwierdzenie nieważności postępowania, względnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przy uwzględnieniu kosztów postępowania odwoławczego.

Powód wniósł o oddalenie apelacji jako bezzasadnej.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja wywiedziona przez pozwanego jest częściowo uzasadniona.

Przede wszystkim należy odnieść się do najdalej idących zarzutów, czyli rażącego naruszenia prawa procesowego i naruszenia prawa pozwanego do obrony poprzez nieodroczenie rozprawy w dniu 22 marca 2018 r., nieotwarcie zamkniętej wówczas rozprawy i ogłoszenie wyroku w dniu 10 kwietnia 2018 r. Z tak sformułowanymi zarzutami nie sposób się zgodzić.

Pozbawienie strony możliwości obrony swoich praw w postępowaniu sądowym ma o tyle doniosłe znaczenie, że z mocy art. 379 pkt 5 k.p.c., skutkuje nieważnością postępowania. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego pojęcie możliwości obrony swych praw polega na tym, że z powodu wadliwości procesowych sądu lub strony przeciwnej, będących skutkiem naruszenia konkretnych przepisów kodeksu postępowania cywilnego, których nie można było usunąć do wydania orzeczenia w danej instancji, strona nie mogła brać i nie brała udziału w postępowaniu lub jego istotnej części (np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 września 2018 r., II CSK 208/18; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 2016 r., II CSK 556/15, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 06 marca 1998 r., III CKN 34/98). Pozbawienie możliwości obrony swych praw, prowadzące do nieważności postępowania, przewidzianej w art. 379 pkt 5 k.p.c., należy wiązać z uchybieniami procesowymi sądu lub działaniami strony przeciwnej, naruszającymi przepisy postępowania lub wynikające z nich zasady lojalnego zachowania względem przeciwnika. Ocena, czy doszło do pozbawienia strony możliwości obrony jej praw powinna uwzględniać wszystkie okoliczności sprawy. Istotne jest stwierdzenie na ich podstawie, że Sąd naruszył przepisy postępowania, a konsekwencją tego było pozbawienie strony możliwości działania, jak też, że utraciła ona sposobność obrony swych praw w dalszym postępowaniu. Kumulatywne zaistnienie tych przesłanek wypełnia przyczynę określoną w art. 379 pkt 5 k.p.c. (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 13 lutego 2004 r., IV CK 61/03; z dnia 09 marca 2005 r., III CK 271/04; z dnia 28 marca 2008 r., V CSK 488/07; z dnia 27 listopada 2013 r., V CSK 544/12 oraz postanowienia: z dnia 11 marca 2008 r., II CSK 593/07 i z dnia 18 grudnia 2014 r., II UZ 58/14, niepublikowane).

W kontekście powyższego trzeba podkreślić, że stosownie do treści art. 214 § 1 k.p.c. rozprawa ulega odroczeniu, jeżeli sąd stwierdzi nieprawidłowość w doręczeniu wezwania albo jeżeli nieobecność strony jest wywołana nadzwyczajnym wydarzeniem lub inną znaną sądowi przeszkodą, której nie można przezwyciężyć. Przepis art. 214 § 1 k.p.c. stanowi z kolei, że usprawiedliwienie niestawiennictwa z powodu choroby stron, ich przedstawicieli ustawowych, pełnomocników, świadków i innych uczestników postępowania, wymaga przedstawienia zaświadczenia potwierdzającego niemożność stawienia się na wezwanie lub zawiadomienie sądu, wystawionego przez lekarza sądowego.

Nieodroczenie rozprawy, mimo wystąpienia przyczyn wskazujących na usprawiedliwioną niemożność stawienia się strony, nie musi powodować nieważności postępowania, jeżeli z okoliczności sprawy jednoznacznie wynika, że strona zajęła stanowisko co do wszystkich kwestii prawnomaterialnych i procesowych występujących w sprawie, zgłosiła wszystkie dowody na poparcie swoich twierdzeń, ustosunkowała się do twierdzeń strony przeciwnej i do dowodów przeprowadzonych w sprawie oraz odmowy przeprowadzenia innych dowodów. W takiej sytuacji żądanie odroczenia rozprawy, może być potraktowane jako nadużycie uprawnień procesowych i może uzasadniać odmowę ochrony praw tej strony, jeżeli usprawiedliwiają przekonanie sądu, że działanie strony prowadzi do przewleczenia procesu, bądź stanowi szykanę w stosunku do przeciwnej strony (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lipca 2009 r., I CSK 30/09; z dnia 10 kwietnia 2014 r., IV CSK 463/13, niepubl.). W uchwale z dnia 11 grudnia 2013 r., III CZP 78/13 (OSNC 2014, nr 9, poz. 87) Sąd Najwyższy przyjął, że z zasady rzetelnego procesu, obowiązku uczestników działania zgodnego z dobrymi obyczajami (art. 3 k.p.c.) oraz celu procesu, którym jest rzeczywista ochrona praw podmiotowych wynikających z prawa materialnego, wywodzona jest autonomiczna konstrukcja nadużycia prawa na gruncie prawa procesowego. Zasada ta może mieć zastosowanie w sytuacji, w której określone uprawnienie mieści się w dyspozycji normy procesowej, ale skorzystanie z niego służy innemu celowi niż uzyskanie ochrony praw podmiotowych, a skutek wykonania tego uprawnienia byłby sprzeczny z funkcją przepisów i ekonomią procesową. Sąd Najwyższy stwierdził, że zakaz nadużycia praw procesowych należy uznać, obok zasady efektywności i równouprawnienia stron, za istotny składnik rzetelnego procesu. Sąd może i powinien przeciwdziałać podejmowaniu przez stronę czynności tamujących tok postępowania i tym samym pozbawiających przeciwnika procesowego możliwości uzyskania efektywnej

ochrony. Prawidłowe zastosowanie tej zasady wymaga pogodzenia jej z gwarancjami procesowymi i poszanowaniem prawa do sądu. Stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w przedstawionej uchwale oraz wskazanych orzeczeniach podziela Sąd Apelacyjny orzekający w niniejszej sprawie. Prowadzi ono do wniosku, że korzystanie przez stronę z uprawnień procesowych nie może powodować ograniczenia uprawnień procesowych strony przeciwnej. Przyjęcie przez sąd, że skorzystanie przez stronę z uprawnień procesowego stanowi nadużycie praw procesowych, może nastąpić tylko na podstawie dogłębnej oceny okoliczności sprawy, w pełni uzasadniającej ustalenie, że działanie strony jest podyktowane nierzetelnym celem, a w szczególności zamiarem utrudnienia lub przedłużenia postępowania, czego można dokonać przez porównanie celu uprawnienia procesowego ze znaczeniem wykorzystania go w konkretny sposób.

Przenosząc powyższe rozważania teoretyczne na grunt niniejszej sprawy stwierdzić należy, iż w toku postępowania przed sądem I instancji pozwany nie został pozbawiony możliwości obrony swoich praw poprzez nieodroczenie rozprawy.

Należy jednak przyznać pozwanemu rację, że jego nieobecność była usprawiedliwiona zaświadczeniem lekarza sądowego wydanym

w trybie art. 11 ustawy z 15 czerwca 2007 r. o lekarzu sądowym – złożonym wprawdzie z opóźnieniem, niemniej jednak zaświadczenie stanowiło prawidłowe usprawiedliwienie nieobecności pozwanego. Jednakże sam proces trwał od jego rozpoczęcia do zamknięcia rozprawy ponad 7 lat, a zatem S. M. miał czas i możliwość, z czego zresztą korzystał, składania pism procesowych, zawierających jego stanowisko i twierdzenia odnośnie każdego faktu i każdej okoliczności podnoszonej przez przeciwnika procesowego. Ponadto w toku całego procesu pozwany był reprezentowany przez zawodowych pełnomocników, a zatem jego prawo do obrony nigdy nie zostało naruszone, bowiem pełnomocnicy prawidłowo reagowali na każdą niekorzystną dla strony czynność – np. zgłaszając zastrzeżenia do protokołów na oddalenie wniosków dowodowych czy składając wnioski dowodowe w odpowiedzi na dowody wskazywane przez powoda. Rozprawa przed wydaniem wyroku nie była jedyną rozprawą w toku całego postępowania. Nadmienić można jeszcze, iż było to kolejne usprawiedliwienie nieobecności pozwanego z nieprzewidywalnym czasem trwania zwolnienia, przy czym przyczyną choroby był uraz głowy powstały 3 lata wcześniej. W związku z powyższym Sąd Okręgowy słusznie oddalił wniosek o odroczenie rozprawy, a następnie o jej otwarcie i dalsze prowadzenie postępowania dowodowego, bowiem stanowiłoby akceptację dla zachowania pozwanego, który nadużywał swoich uprawnień. Konsekwencją tego było też nieprzesłuchanie pozwanego, który nigdy nie stawiał się w sądzie i uniemożliwił przeprowadzenie takiego dowodu. Nie można w związku z powyższym stwierdzić naruszenia art. 299 k.p.c. w zw. z art. 304 k.p.c. Wreszcie podkreślenia wymaga, że dowód z przesłuchania stron jest dowodem posiłkowym i Sąd przeprowadza go wówczas, gdy pozostają jakieś niejasności.

Sąd Okręgowy uznał zatem, że możliwe było wydanie merytorycznego rozstrzygnięcia, które jednak nie jest do końca prawidłowe. W ocenie Sądu Apelacyjnego zebrany materiał dowodowy daje podstawę do rozstrzygnięcia, jednak o nieco innej treści, co wynika z odmiennej częściowo oceny dowodów i zmiany ustaleń.

Przede wszystkim należy wskazać, że niezbitą okolicznością wynikającą ze spraw karnych, jak i z niniejszego postępowania cywilnego, jedyną niezaprzeczoną przez stronę pozwaną, było to, że powód zapłacił pozwanemu 159.000 USD. Niewątpliwa była też causa tej czynności – M. W. (1) liczył na zarobek w związku z nabyciem udziałów w nowo powstających spółkach (...). Ponieważ jednak strony zawarły umowę w niewłaściwej formie, zaistniała podstawa do zwrotu spełnionych przez powoda świadczeń w zakresie w jakim nie zostały one wykonane. Sąd Okręgowy prawidłowo zastosował prawo materialne i wskazał na przepisy art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c. jako materialnoprawną podstawę zasądzenia kwoty wskazanej w wyroku.

Do zmiany orzeczenia przez sąd odwoławczy doszło na skutek uwzględnienia zarzutów dotyczących trzech kwestii. Pierwsza z nich dotyczy kwoty 30.000 USD

i pokwitowania, które przedstawił pozwany. S. M. w trakcie postępowania cywilnego zaoferował pokwitowanie zwrotu takiej kwoty powodowi i ciężar dowodu, że takie zdarzenie nie miało miejsca spoczywał na M. W. (1), tymczasem nie

wykazał on żadnej inicjatywy dowodowej. Z akt sprawy karnej, toczącej się przed Sądem Rejonowym w Piasecznie (II K 2467/08) i z opinii Centralnego Laboratorium Kryminalistycznego Komendy Głównej Policji (k. 346 i nast. w/w akt karnych) wynika, że nieczytelny podpis M. W. (1) jest autentyczny, natomiast nie da się określić kolejności, w której powstawały oświadczenie spisane przez pozwanego i podpis powoda. W ocenie Sądu Apelacyjnego to nie pozwany musiał udowodnić okoliczność, że pokwitowanie nie jest zgodne z prawdą, ale powinien to uczynić powód, tymczasem dowodu takiego zabrakło. Powód jedynie zaprzeczył takiemu faktowi, jednak istnienie pokwitowania oraz wyciągu bankowego z dnia 17 maja 2001 r., z którego wynika, że S. M. wypłacił w tym dniu z banku kwotę 20.000 USD przemawiają na korzyść pozwanego. Sąd Apelacyjny miał na uwadze to, że nie jest związany w rozumieniu art. 11 k.p.c. żadnym z dołączonych do sprawy wyrokiem karnym, ponieważ wszystkie były uniewinniające, co więcej wyroki uniewinniające zapadały z uwagi na zaistniałe w sprawach wątpliwości i zasadę in dubio pro reo obowiązującą

w postępowaniu karnym. Ryzyko pozostawienia przez M. W. (1) pozwanemu kartek z podpisem in blanco (bo m.in. tak posiadanie pokwitowania wyjaśniał powód) również obciąża powoda, wobec czego należało ustalić, że w dniu 17 maja 2001 r. doszło do spłaty kwoty 30.000 USD, co pomniejsza kwotę, do zwrotu której pozwany jest zobowiązany. W tej części na uwadze można mieć jeszcze to, że w dacie, kiedy doszło do zwrotu części zainwestowanych w ten sposób przez powoda pieniędzy strony nie były ze sobą skłócone i ich stosunki nadal były dobre. Ponadto dochodziło między stronami do przekazywania znacznych sum bez umowy – np. dodatkowo kwoty około 20.000 zł na poczet założenia spółki (...), o czym wspominał M. W. (1) w swoich zeznaniach czy kwot na poczet zaliczek na udziały. Wreszcie również wypłata kwoty 20.000 USD z konta pozwanego w tym dniu przemawia za wersją prezentowaną przez S. M. – dowód taki znajduje się w aktach sprawy karnej II K 2467/08 Sądu Rejonowego w Piasecznie – k. 77) – tej okoliczności również powód nie przeciwstawił kontrdowodu.

Sąd Apelacyjny dokonał też zmiany orzeczenia w zakresie kwoty 50.000 USD, przekazanej za udziały w spółce (...). Nie jest prawidłowe ustalenie Sądu I instancji, że spółka taka nie powstała. Sporne jest nazewnictwo spółki, bowiem i strony i sądy używają zamiennie kilku nazw – (...), (...) w K. i (...) Oddział K.. Również Sąd Rejonowy, który orzekał w sprawie o przestępstwo z art. 233 k.k. przeciwko powodowi wskazał, że spółka taka powstała. Wyciąg z KRS (k. 98 i nast.) wskazuje, że w dniu 29 czerwca 2001 r. Sąd Rejonowy w Katowicach Wydział Gospodarczy KRS dokonał wpisu spółki (...) sp. z o.o. z siedzibą w K., w której udziałowcem była M. W. (2) oraz, że podstawą do wpisu była umowa spółki zawarta w formie aktu notarialnego z dnia 16 marca 2001 r., co zgadza się z pozostałymi dowodami i z twierdzeniami pozwanego. Ten dokument urzędowy nie został przez powoda skutecznie podważony. M. W. (2) objęła 39 % udziałów w nowo powstałej spółce, co oświadczyła w umowie spółki zawartej w formie aktu notarialnego i co znalazło odzwierciedlenie w KRS. Również akt notarialny stanowi dokument urzędowy w rozumieniu przepisu art. 244 k.p.c. i podważenie oświadczeń w nim zawartych wymaga mocnych przeciwdowodów, a takich w sprawie ze strony powoda zabrakło. Ponadto sam powód w pozwie, a żądaniem jest przecież związany każdy z sądów orzekających w sprawie, stwierdził, że wpłacił 159 tys. USD na poczet udziałów w spółce (...). Już zatem dowód dołączony do pozwu w postaci pokwitowania z dnia 12 marca 2001 r., który dotyczył spółki (...) przeczył twierdzeniom powoda. Spółka (...) powstała w dniu 16 marca 2001 r. i działała, bowiem np. jej przedstawiciele złożyli zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa niegospodarności przez prezesa P. Z. (1). Należało zatem zmienić ustalenia Sądu I instancji i stwierdzić, że doszło do powstania spółki (...) w K., na poczet której powód wpłacił 50.000 USD. Ustna umowa pomiędzy stronami w tym zakresie została zatem wykonana i nie ma podstaw, by obecnie powód żądał zwrotu takich środków od pozwanego. Niniejsze postępowanie nie jest jednak rozliczeniem ze stosunku spółki.

Zasadny zatem staje się zwrot na rzecz powoda kwoty stanowiącej równowartość 79.000 USD (159.000 – 80.000), co w przeliczeniu według kursu wskazywanego przez pozwanego daje 293.986,30 zł i stanowi 49 % wygranej sprawy, natomiast powództwo podlegało oddaleniu co do 51 % i kwoty 298.400 zł.

Zasadny był też zarzut pozwanego co do przedawnienia odsetek od należnej kwoty i trafnie pozwany wskazał, że doszło do naruszenia prawa materialnego. Odsetki są świadczeniem okresowym i przedawniają się niezależnie od świadczenia głównego za każdy dzień z osobna w okresie 3 letnim, tym samym doszło do przedawnienia odsetek za

okres od 19 czerwca 2003 r. do 24 lutego 2008 r. (3 lata przed terminem wniesienia pozwu) od kwoty 293.986,30 zł, bo taka ostatecznie została zasądzona.

W związku z powyższym, Sąd II instancji dokonał korekty wyroku w zakresie należności głównej i przedawnionych odsetek, działając na podstawie przepisu art. 386 § 1 k.p.c., a w pozostałym zakresie oddalił apelację, do czego podstawę stanowił przepis art. 385 k.p.c.

Sądy obu instancji zapoznały się z dokumentami znajdującymi się w aktach czterech spraw karnych II K 1652/08 Sądu Rejonowego w Piasecznie, VIII K 1187/04 Sądu Rejonowego dla Warszawy-Mokotowa w Warszawie, II K 2467/08 Sądu Rejonowego w Piasecznie i V K 99/10 Sądu Rejonowego Katowice-Wschód w Katowicach i z materiałem dowodowym zgromadzonym w niniejszej sprawie i uznały, że umowa o sprzedaż udziałów spółki (...) była nieważna i że nie ma możliwości potrącenia innych należności wskazywanych przez pozwanego, natomiast doprecyzować trzeba też, że ani powód ani M. W. (2) nie świadczyli pracy na rzecz pozwanego – nie może być więc mowy o wynagrodzeniu za pracę. Jeśli pozwany wypłacał na rzecz powoda lub jego byłej żony jakieś środki, to nie z tytułu zatrudnienia. Niewątpliwie jednak takie wypłaty następowały, tyle, że z majątku funkcjonujących już spółek. Kwoty na poczet udziałów w obu spółkach wyłożył powód, stąd przysługiwała mu legitymacja procesowa, a wypłaty były częściowo dokonywane na rzecz jego żony. Ponadto wypłat dokonywała m.in. sp. z o.o. (...), stąd także nie można uznać, aby istniała podstawa do potrącenia wierzytelności, skoro mamy do czynienia z innymi podmiotami jako wierzycielami i dłużnikami. Niespełniony został więc podstawowy warunek umożliwiając potrącenie wierzytelności, jakim jest wzajemność zobowiązań. Pozwany ponadto nie przedstawił też umowy cesji, która potwierdzałaby jego legitymację do potrącenia należności przysługujących spółce (...). Zaliczki, które były wypłacane powodowi przez spółkę (...) nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia – pozwany wprowadza do postępowania kolejny podmiot, ale nie legitymuje się umową cesji, z której wynikałoby, że doszło do przeniesienia wierzytelności. To samo rozumowanie dotyczy faktur za bilety lotnicze - finansowała je spółka (...) i brak jest umowy przelewu wierzytelności.

Jeśli chodzi o zarzut zapłacenia powodowi przez pozwanego kwoty 25.000 USD na poczet wyrobienia wizy do USA, to Sąd Apelacyjny uznaje, że takie zdarzenie nie miało miejsca. W tej kwestii pozwany nie dysponuje żadnym pokwitowaniem, a w tym zakresie to na nim spoczywał ciężar dowodu. Wobec zaprzeczenia powoda, niewystarczające jest samo twierdzenie, że doszło do przekazania takiej kwoty.

Sąd Apelacyjny zwrócił również uwagę, że z uchwały Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników (...) nr (...) z dnia 16 maja 2001 r. wynika wprawdzie zgoda na nabycie udziałów przez powoda, jednak uchwała ta nie została nigdy zrealizowana, w tym również przez samego pozwanego. Strony procesu zawarły umowę sprzedaży udziałów, ale w niewłaściwej formie i wskazującą na inną, niż umówiona cenę zarówno jednego udziału, jak i całego sprzedawanego pakietu. Umowa ta jest bezwzględnie nieważna, stąd zasadne było żądanie zwrotu świadczenia nienależnego, dotyczącego udziałów w spółce, która nie powstała. Wreszcie sam pozwany zawsze, w tym również po zawarciu umowy sprzedaży udziałów, oświadczał, że jest jedynym udziałowcem, stąd też obecnie musi dojść z jego strony do zwrotu niewykorzystanej części wpłaconej kwoty. Pozwany nie dokonał nigdy ani zainwestowania pieniędzy w spółkę (...), ani w żadną inną, nie oddał też tych pieniędzy powodowi, w przeciwieństwie do kwot 30.000 USD zwróconych krótko po zapłacie oraz 50.000 USD zainwestowanych w spółkę (...) w K..

Sąd Apelacyjny zgadza się z twierdzeniami obu stron, że protokoły z postępowań karnych nie mogą zastępować dowodów w procesie cywilnym, ponieważ takie potraktowanie zeznań świadków prowadziłoby do naruszenia zasady bezpośredniości postępowania, stąd też dowody wykorzystane z akt spraw karnych ograniczały się do dokumentów złożonych do tych spraw i opinii w nich uzyskanych.

Rację miał również Sąd Okręgowy co do oddalenia wniosków dowodowych o przesłuchanie świadków, którzy zostali zgłoszeni w późniejszym etapie procesu. Dowody te, wobec wcześniejszego wezwania do przedstawienia wszystkich wniosków dowodowych w odpowiedzi na pozew były sprekludowane.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny w pozostałym zakresie oddalił apelację pozwanego.

Orzeczenie o kosztach zostało oparte o art. 100 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. Powód wygrał proces w 49 %, a przegrał w 51 %. W I instancji powód poniósł 38.779 zł kosztów, z czego 49 % to 19.001,71 zł, a pozwany poniósł 7.217 zł, z czego 51 % to 3.680,67 zł. Różnica pomiędzy tymi wartościami, czyli kwota 15.321,04 zł została zasądzona na rzecz powoda. Z kolei w II instancji powód poniósł 8.100 zł kosztów, z czego 49 % to 3.969 zł, a pozwany 37.730 zł, z czego 51 % to 19.242,30 zł. Różnica pomiędzy tymi kwotami, tj. 15.273,30 zł została zasądzona na rzecz pozwanego. Na koszty składały się opłaty od pozwu i apelacji oraz wynagrodzenie zawodowych pełnomocników, ustalone w stawce obowiązującej

w dacie wniesienia pozwu oraz dacie wniesienia apelacji.

SSO (del) Anna Strączyńska SSA Joanna Wiśniewska-Sadowska SSA Beata Kozłowska